

KOALICJA "POLSKA WOLNA OD GMO"

ul. Chłodna 48 lok. 153 ,
00-872 Warszawa

www.polska-wolna-od-gmo.org



Warszawa 05 grudnia 2014 r.

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Dotyczy : projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustawa druk 782.

Szanowny Panie Marszałku,

Koalicja Polska Wolna od GMO apeluje o **odrzućcie w całości ustawy** o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych przedłożonej przez Rząd RP (druk nr 782) i uchwalonej przez Sejm w dniu 26 listopada 2014 r.

Stwierdzamy, że ustawa jest sprzeczna z **Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Ramowym Stanowiskiem Polski w sprawie GMO** przyjętym w 2009 r. , w którym obecny Rząd zadeklarował, że będzie dążyć do tego, aby Rzeczpospolita Polska uzyskała status „kraju wolnego od GMO” i opowiada się przeciwko prowadzeniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zamierzonego uwalniania GMO do środowiska w celach doświadczalnych.

Pragniemy podkreślić, że przedłożona obecnie wersja projektu ustawy (druk senacki nr 782) zawiera regulacje umożliwiające wprowadzanie do obrotu oraz dokonywanie zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska, skutkujące nieodwracalnymi stratami środowiskowymi, zdrowotnymi i ekonomicznymi.

W naszym przekonaniu konstrukcja prawna proponowanego aktu legislacyjnego wydaje się być całkowicie wadliwa. Proponowane **ustawowe przyzwolenie na uprawy transgeniczne**, w polskich warunkach, **jest jednoznaczne z przyznaniem prawa do biologicznego skażenia terytorium Polski** o niespotykanej dotychczas skali. Żadne środki administracyjne nie są w stanie zapewnić szczelności i braku przepływu materiału z pól upraw transgenicznych na sąsiednie plantacje wolne od GMO oraz tereny rekreacyjne i chronione.

Ustawa podąża za wzorem prawodawstwa unijnego, które również nie jest pozbawione tej zasadniczej wady, ponieważ dopuszcza stosowanie potencjalnie groźnych organizmów genetycznie zmodyfikowanych w tzw. „użyciu otwartym”, a następnie usiłuje ograniczać stosowanie tych materiałów na drodze nieskutecznych środków administracyjnych.

Z tego względu, na wypadek nieuwzględnienia naszego wniosku o odrzucenie ustawy w całości wnoskujemy o uzupełnienie treści ustawy o następujące poprawki:

W art. 2 dodaje się ustęp 23 w brzmieniu:

„Zakazuje się wprowadzania do obrotu organizmów genetycznie zmodyfikowanych.”

W art. 2 dodaje się ustęp 24 w brzmieniu:

„Zakazuje się uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych.”

Równocześnie apelujemy o pilne podjęcie prac dla wprowadzenia do polskiego porządku prawnego kompleksowej ustawy o GMO regulującej zasady stworzenia z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej strefy wolnej od GMO.

UZASADNIENIE

1. Wstęp.

Na wstępie informujemy, że prace nad nowelizacją przedmiotowej ustawy w zakresie zmian proponowanych przez Rząd (druk nr 2394), a następnie uchwalonych przez Sejm zostały **przeprowadzone bez konsultacji społecznych, co stanowi naruszenie norm demokratycznych zapisanych w dokumencie określającym Zasady Dialogu Społecznego** (przyjętym przez Radę Ministrów) gdzie zapisano m.in.:

„Prawo do opiniowania programów rządowych oraz projektów aktów prawnych należy uznać za podstawę funkcjonowania demokratycznej administracji publicznej. Organy administracji rządowej powinny brać pod uwagę interesy i stanowisko grup, środowisk i podmiotów, których interesów i praw, dotyczy projekt regulacji lub programu, nawet jeżeli nie jest bezpośrednio do nich adresowany.

Wymienione podmioty powinny mieć możliwość oceny skutków projektowanych rozwiązań z punktu widzenia swoich praw, wolności i interesów reprezentowanych przez siebie środowisk. Przedstawiciele administracji powinni przeanalizować przedstawione przez nie fakty i argumenty. Wskazane jest, aby odniesienie się do nich było publiczne.”

Wbrew twierdzeniom wnioskodawców tekst projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, według druku sejmowego 2394, **nie był konsultowany** ponieważ wersja ustawy o mikroorganizmach genetycznie zmodyfikowanych przesłana nam do konsultacji za pismem Ministra Środowiska z dnia 28 marca 2012 r. dotyczyła

wyłącznie kwestii funkcjonowania zakładów inżynierii genetycznej pracujących w systemach zamkniętego użycia GMO.

Tymczasem, z całkowitym pominięciem konsultacji społecznych, dodano do treści projektu ustawy przedłożonej do Sejmu w druku 2394 zmiany w postaci całych rozdziałów dotyczących „Zamierzonego uwolnienia GMO do Środowiska” (Rozdział 4) oraz „Wprowadzenia do obrotu” (Rozdział 5)

Ponadto m.in. zmieniono definicję „zamierzonego uwolnienia” oraz tzw. „wprowadzenia GMO do obrotu”, przy czym zmiany tych zasadniczych pojęć zmierzają, naszym zdaniem, w kierunku rozluźnienia dotychczasowych przepisów określających surowe normy prawne dla bezpieczeństwa stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Podkreślenia wymaga , że ww. definicje nie odpowiadają definicjom zawartym w Dyr. 2001/18/WE, **dlatego wskazujemy , iż ustawa w obecnym kształcie pozostaje sprzeczna z tą dyrektywą .**

2. Naruszenie Konstytucji

Uzasadniając zarzut naruszenia Konstytucji RP pragniemy podnieść iż, w świetle niżej przywołanych przepisów Ustawy Zasadniczej , **każda regulacja prawna zezwalająca na wprowadzanie do obrotu oraz zamierzone uwolnienie GMO do środowiska stanowi w szczególności :**

2.1. Naruszenie art. 39 Konstytucji RP

Artykuł 39 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej brzmi:

„Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody”.

Tymczasem w przedmiotowym projekcie ustawy (rozdziały 4 i 5) zawarto cały szereg przepisów umożliwiających dopuszczenie do obrotu oraz zamierzone, niczym nie ograniczone , uwolnienie roślin genetycznie modyfikowanych do środowiska naturalnego.

Znane są udokumentowane przypadki szkodliwego wpływu roślin genetycznie modyfikowanych oraz środków chemicznych, jakie towarzyszą tym uprawom, na zdrowie i życie ludzi zamieszkujących lub przebywających w okolicach plantacji roślin transgenicznych. Nowe, wcześniej nieznanne kombinacje białek, przenoszone przez pyłek roślin transgenicznych, oraz zawarte w paszach i żywności GMO, mogą wyzwać szokowe reakcje alergiczne (Freese 2001).

W Polsce opinia publiczna nie jest oficjalnie informowana o zagrożeniach jakie niesie za sobą stosowanie upraw roślin genetycznie modyfikowanych w otwartym środowisku i ekosystemie. Przeciwnie, fałszywa teza o ich bezpieczeństwie zdrowotnym lansowana przez propagatorów technologii transgenicznych skłania niektórych rolników do podjęcia produkcji roślin GM bez wymaganego prawem zezwolenia.

Przepisy zawarte w projekcie ustawy nie stanowią żadnej gwarancji na całkowite zabezpieczenie zdrowia ludzi i zwierząt przed szkodliwym działaniem organizmów genetycznie modyfikowanych uwolnionych do środowiska wskutek przeprowadzania eksperymentów polowych lub upraw roślin GM.

Istnieje zatem uzasadnione podejrzenie, iż przy braku informacji o realnym zagrożeniu, ludność zamieszkała w okolicach niekontrolowanego uwolnienia do środowiska organizmów

genetycznie modyfikowanych będzie równocześnie, nieświadomie poddawana eksperymentowi naukowemu polegającemu na bezpośrednim wystawieniu jej na nieuniknione zagrożenie zdrowia i życia.

W tym miejscu należy podkreślić, że dotychczas nie przeprowadzono w Polsce żadnych badań klinicznych udowadniających bezpieczeństwo zdrowotne upraw roślin GM, zatem brak całkowitej pewności naukowej przy równoczesnym rozpowszechnianiu upraw oraz oczekiwaniu na wystąpienie potencjalnie szkodliwych objawów, wyczerpuje w zupełności znamiona „eksperymentu naukowego” wskazanego w odnośnym zapisie konstytucyjnym.

W świetle powyższej argumentacji zarzut naruszenia art. 39 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wydaje się być w pełni uzasadniony.

2.2 Naruszenie art. 74 oraz art. 86 Konstytucji RP

Art. 74. Konstytucji RP brzmi:

„1. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom.

2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych”. Równocześnie art. 86 jednoznacznie stwierdza: „Każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie. Zasady tej odpowiedzialności określa ustawa”.

Przepisy te bez wątpienia nakładają na władze Państwa ustawowy obowiązek ochrony środowiska oraz naturalnych zasobów RP przed pogorszeniem lub zniszczeniem.

Tymczasem w świetle zapisów przedmiotowego projektu ustawy organizmy genetycznie modyfikowane jednoznacznie określone są jako poważne zagrożenie dla naturalnych ekosystemów. Równocześnie jednak, autorzy ustawy całkowicie abstrahują od realiów w jakich miałyby zostać wprowadzone, przewidziane w projekcie, administracyjne środki zapobiegawcze, niezbędne dla osiągnięcia stanu bezpieczeństwa biologicznego.

Złożoność procedur, słabość systemów kontrolnych, znikoma ilość laboratoriów, ogólny brak bazy naukowej i technicznej dla właściwej i szybkiej identyfikacji nielegalnych upraw, w konfrontacji z agresywnym marketingiem przemysłu biotechnologicznego oferującego na terenie RP, na bieżąco, odmiany roślin GM do natychmiastowego stosowania, to tylko niektóre z czynników składających się na całokształt warunków społeczno-środowiskowych w jakich ustawodawca posługujący się wątpym, a równocześnie skomplikowanym instrumentarium prawnym przewidzianym w projekcie ustawy (zezwożenia udzielane pod presją czasu na podstawie ocen zagrożenia przedstawianych przez użytkowników/wnioskodawców), nie będzie w stanie zapewnić skutecznej, ochrony środowiska przed nieodwracalnym zniszczeniem spowodowanym przez eksperymenty polowe i uprawy komercyjne roślin GM.

Zagrożenie takie jest tym bardziej realne, że wraz ze zmianą ustawy nasiennej dokonanej w 2012 r. nasiona roślin transgenicznych są dopuszczone do obrotu na terenie RP.

Równocześnie rozporządzenia zakazujące uprawy kukurydzy MON810 nie są egzekwowane. Z raportu Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa wynika, że kontrolowane jest około 3% areału upraw kukurydzy, natomiast nie jest badane na zawartość GMO ziarno po zbiorach.

W tej sytuacji konstytucyjna zasada określająca obowiązki władz państwowych w zakresie skutecznej ochrony środowiska zostanie ewidentnie złamana.

Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 74, w połączeniu z art. 86 Konstytucji RP wydaje się być całkowicie uzasadniony.

2.3. Naruszenie Art. 64 Konstytucji RP

Art. 64 Konstytucji RP brzmi:

„1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. 2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. 3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

W świetle powyższych zapisów należy jednoznacznie stwierdzić, że wydawanie zezwoleń na uprawy roślin GM w otwartym środowisku ma bez wątpienia zasadniczy i negatywny wpływ na prawa własności producentów rolnych i właścicieli gruntów ziemskich położonych w sąsiedztwie tych upraw.

Autorzy ustawy nie wyjaśniają w jaki sposób dodatkowe koszty mogą zostać zrekompensovane i rozdzielone zgodnie z zasadą pokrywania kosztów przez sprawcę szkód. Nie podano w szczególności katalogu środków prawnych i technicznych niezbędnych dla uniknięcia negatywnego wpływu na ceny produktów spożywczych wytwarzanych przez producentów rolnych bez użycia technologii modyfikacji genetycznej.

Wskazane w projekcie wykorzystanie w tym celu przepisów kodeksu cywilnego jest nieadekwatne do skali problemów ekonomicznych jakie mogą stać się udziałem ubogich rolników, których uprawy zostałyby skażone przez GMO. **Proponowany w art. 65 system odpowiedzialności ogranicza karę za nieautoryzowane uprawy GMO do grzywny**, przy czym nie podano zasad obliczania wymiaru tej kary pieniężnej. Grzywna jest karą nieadekwatną do potencjalnych szkód finansowych i środowiskowych jakie niesie za sobą zagrożenie skażeniem biologicznym przez uprawy GMO.

Również proponowany w art. 36b **system rekompensaty** polegający na przyznaniu środków wynagradzających straty z zabezpieczenia finansowego zdeponowanego u ministra wydającego decyzję o zezwoleniu na zamierzone uwolnienie, **jest niesprawiedliwy. Wymaga on uprzedniego uzyskania od rolnika ponoszącego stratę prawomocnego wyroku sądowego.**

Proponowane zapisy ustawowe mogłyby w krótkim czasie doprowadzić do całkowitej eliminacji produkcji żywności wolnej od GMO w Polsce.

Reasumując, degradacja wartości gruntów i budynków, wymuszona obniżka cen plonów, doprowadzanie do konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów na niezbędną certyfikację produktów rolnych wolnych od GMO oraz kosztów sądowych w przypadku ubiegania się o odszkodowanie, skutkuje, w perspektywie wejścia z życie przedmiotowej ustawy, pozbawieniem możliwości prowadzenia dochodowej produkcji rolnej.

W ujęciu prawnym, stanowić może drastyczne ograniczenie obszaru konstytucyjnego dysponowania własnością znacznej części obywateli RP, których źródłem utrzymania jest rolnictwo.

W tej sytuacji zarzut dotyczący naruszenia art. 64. Konstytucji RP jest w pełni uzasadniony.

3. Podsumowanie

Panie Marszałku,

W uzasadnieniu do przedmiotowego projektu ustawy stwierdzono m.in. : „ *Podstawowym celem projektu ustawy jest dokonanie transpozycji do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/41/WE z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie (Dz. Urz. UE L 125 z 21.05.2009, str. 75), zwanej dalej „dyrektywą 2009/41/WE”, regulującej zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych.*

Powyższe działania legislacyjne są niezbędne do wypełnienia postanowień wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie C-281/11 mającej za przedmiot skargę o stwierdzenie, na podstawie art. 258 TFUE, że Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom państwa członkowskiego poprzez brak lub nieprawidłową transpozycję przepisów art. 2 lit. a, b, d oraz e, art. 3 ust. 3, art. 7, art. 8 ust. 2 i 3, art. 9 ust. 2 lit. a, art. 10 ust. 3 i 4, art. 18 ust. 1 akapit drugi, ust. 3 i 4 dyrektywy 2009/41/WE.

Koalicja Polska Wolna od GMO nie wnosi żadnego sprzeciwu w odniesieniu do tej części ustawy, która dotyczy dyrektywy 2009/41/WE (o zamkniętym użyciu mikroorganizmów), jednak **protestujemy przeciwko wykorzystaniu tego pretekstu dla przeforsowania przez wnioskodawców, w toku aktualnego procesu legislacyjnego, zmian dotyczących zamierzonego uwolnienia i wprowadza GMO do środowiska, tym bardziej, że zostały one wprowadzone bez konsultacji społecznych.**

Dlatego apelujemy o odrzucenie wadliwej ustawy i zlecenie przez Izbę Wyższą podjęcia w trybie pilnym prac nad kompleksową ustawą Prawo o Organizmach Genetycznie Zmodyfikowanych, której jednolity tekst będzie uwzględniał wnioski większości obywateli RP będących przeciwnikami rozpowszechniania GMO na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając na uwadze powyższe wnioskujemy jak we wstępie.

z upoważnienia Komisji Sterującej Koalicji Polska Wolna od GMO

Paweł Połanecki